

Na Łotwie przywrócono pobór mimo sprzeciwu młodych ludzi

13 lutego 2024

Na Łotwie przywrócono pobór i to wbrew opinii społeczeństwa a szczególnie młodych ludzi. Sprawa ta przeszła bez echa w krajowych czy zagranicznych mediach. Czy podobne postępowanie zostanie zastosowane wobec Polski? U nas także widać brak poparcia dla poboru, a jednak temat ten ciągle pojawia się na nowo.

W Polsce wydaje się, że politycy sondują pomysł przywrócenia poboru. W 2023 roku przeprowadzono sondaż, z którego wynika, że 58,5% Polaków sprzeciwia się obowiązkowemu poborowi, a 38,7% jest za. Co ciekawe Polska Agencja Prasowa (PAP) opublikowała ten news, pisząc we wstępie, że „niemal połowa Polaków popiera pobór do wojska”.

Zachowanie się PAP-u jest symptomatyczne i powieliła się z metodami działania na Łotwie. Tam w 2023 roku przyjęto prawo przywracające pobór po kilkunastu latach (zawieszonego od 2007 roku). W Polsce czy w mediach anglojęzycznych zalano nas informacjami o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej, bez wskazywania na opinie Łotyszy lub podobnie jak robi to PAP, próbowano przedstawić te informacje w taki sposób, że ci są nastawieni pozytywnie.

Łotwa wraca do poboru

Pomysł przywrócenia poboru krążył po głowach Łotewskich polityków już od rozpoczęcia wojny na Ukrainie. Pojedyncze analizy prowadzono także wcześniej. Państwa te, bezpośrednio graniczą z Rosją oraz prowadzą bardzo twardą politykę wobec niej. Mając oczywiście za plecami sojuszników z NATO. Warto przypomnieć, że Łotwa liczy niecałe 2 miliony ludności. To stawia ten kraj w pozycji „przyfrontowej”, co ma stanowić

główny argument za przywróceniem poboru.

Przed wybuchem wojny wypowiedzi dla łotewskiej telewizji udzielił dowódca tamtejszych Narodowych Sił Zbrojnych, gdzie stwierdził, że w kategorii wiekowej 17-24 poziom poparcia dla poboru wynosi około 10%. W lipcu 2022 przeprowadzono ogólnokrajowe badanie poparcia dla poboru wśród osób w wieku 18-60 lat. Mimo już etapu powojennego okazało się, że pobór popiera 42% pytanym, a przeciw jest 48%. Warto dodać, że badanie przeprowadzono już po rozpoczęciu przez łotewski rząd prac nad przywróceniem powszechnego poboru. Nie przejęto się więc tym, że większość obywateli tego przywrócenia nie chce. Dwa miesiące później badanie na zlecenie rządu wskazało inne wyniki – 42% było przeciw a 45% za. Różnica niewielka i jednak nadal wskazująca na silny sprzeciw w społeczeństwie. Pośród młodych poparcie wynosiło jedynie 34%.

Młodzi sprzeciwiają się, ale trafiają na zamknięte drzwi

Bezczelność łotewskiego rządu i brak liczenia się ze zdaniem młodych ludzi pokazuje przykład obywatelskiej inicjatywy złożonej do łotewskiego parlamentu – w październiku 2022 roku. Aż 12 tysięcy młodych osób złożyło projekt przeciwko obowiązkowemu poborowi a za zwiększeniem np. wynagrodzenia i innych zachęt by było więcej ochotników.

Inicjatywa wpłynęła do parlamentarnej komisji zgłoszeń, która rozpoczęła jej wstępne badanie. Po rozpoczęciu prac nad wnioskiem, nie doprowadzono do jego dalszego procedowania. Można powiedzieć, że wsadzono ją do tamtejszej „zamrażarki sejmowej”.

Jednym z argumentów przeciwko poborowi jest niskie wynagrodzenie osób powołanych do wojska – 300 euro przy przeciętnym wynagrodzeniu na Łotwie wynoszącym ponad 1000 euro. W listopadzie zebrał się łotewski parlament, który

podjął decyzje o przywróceniu poboru – przy akceptacji 2/3 parlamentu, w tym także niektórych partii opozycyjnych. Podczas posiedzenia przed parlamentem odbył się protest zorganizowany przez grupę „Riko!”, by sprzeciwić się ustawie. Uczestnicy trzymali banery z napisami „Nie będziemy niewolnikami za 300 euro”, „Młodzi ludzie nie pójdą służyć, wolimy emigrować”. Niestety nie udało się znaleźć więcej wzmianek na temat tej grupy, czy zdjęć z protestu. Są jedynie wzmianki w łotewskich mediach (media zagraniczne praktycznie nie odnotowały tego faktu).

Łotysze „popierają”, czyli jak wybielić pobór

Według mnie nieszczerości dopuściła się organizacja „CEPA”, czyli Centrum Analiz Polityki Europejskiej. Co ciekawe organizacja ta wpisana jest na stronach instytucji UE jako lobbyngowa – według informacji jej głównym fundatorem jest Fundacja Rodziny Hirsh. Fundacja ta oprócz finansowania tej instytucji wpłaca pieniądze na inicjatywy związane ze społecznością żydowską. Sama natomiast CEPA z siedzibą w USA zajmuje się, jak nazwa wskazuje „analizowaniem” polityki europejskiej w tym także relacji USA-UE.

Na stronie tejże CEPA, prowadzonej w języku angielskim, można było znaleźć artykuł, że łotysze, masowo popierają przywrócenie poboru. W artykule „Łotwa pochwała powrót poboru do wojska”, znalazły się dane z ankiety SKDS Research Center. I tu widać 61% poparcia – ale czy dla poboru? No nie, bo pytanie brzmiało czy jest się gotowym do obrony własnego kraju. Jednak konstrukcja nieco inna, bo bronić kraju w przypadku ataku niekoniecznie znaczy bycie za poborem do wojska. W świat poszedł jednak przekaz, że łotysze są za.

Czy w Polsce będzie podobny schemat?

Do tej sytuacji pasuje mi program z Matczakiem „Niepoprawnik”, który transmituje się na „Kanał Zero”. W rozmowie prawnik ten mówi o tym, czy ludożercy mogą przegłosować demokratycznie by kogoś zjeść – odpowiedź profesora Matczaka, brzmiała oczywiście, że nie. Kontynuował, że dojrzałe demokracje mają konstytucje, zabezpieczenia, instytucje itd.

Tu jednak ewidentnie widać przykład jak ludzie starsi, którzy znacznie częściej popierali pobór niż młodzi (różnica kilkudziesięciu punktów procentowych), swoim poparciem znacznie wpłynęli na jego przywrócenie. Analogia z ludojadami sama pcha się na usta.

W mediach głównego nurtu nie znajdziemy natomiast żadnych wzmianek o istniejącym w łotewskim społeczeństwie oporze i toczącej się debacie. Znajdziemy informacje – parlament Łotwy przegłosował pobór, pierwsi poborowi zasilili siły zbrojne, na czym polega pobór... ale o sprzeciwie bądź protestach ani słowa.

I to samo będzie z Polakami, gdzie także poparcia dla poboru nie ma, ale większość polityków w sejmie zagłosowałaby według ich własnych deklaracji „za”. Media głównego nurtu praktycznie nie informują ani nie proponują debat w tym temacie. Całość oporu kumuluje się za to w mniej kontrolowanych mediach, czyli w Internecie. Tu, patrząc po komentarzach głównie młodych ludzi, widać, że sprzeciw jest ogromny. Próbowano nawet powołać inicjatywę przeciwko poborowi, ale na pikietę przyszło po parę osób – było to w czasie poprzedniego rządu, gdy mówiło się, że PiS chce pobór przywrócić.

Wniosek z tego płynie taki, że jeżeli chcemy skutecznie sprzeciwić się poborowi, trzeba by już dziś szukać sił do organizacji takiego sprzeciwu oraz oprzeć się niemal w całości na mediach internetowych – media głównego nurtu, polskie czy

zagraniczne, bądź „centra analityczne” finansowane z podejrzanych fundacji będą miały, że tematu nie ma lub próbowały manipulować, że poparcie jest.

Autorstwo: Rafał Majnert

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)

Źródłografia

1.

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1536250%2Cpowroci-obowiazkowy-pobor-do-wojska-polacy-wypowiedzieli-sie-w-sondazu>

2.

<https://eng.lsm.lv/article/society/defense/latvian-army-commander-does-not-support-mandatory-service.a441638/>

3.

<https://zinass.lv/aptauja/aptauja-48-iedzivotaju-neatbalsta-obligata-valsts-aizsardzibas-dienesta-ieviesanu/>

4.

<https://cepa.org/article/latvia-applauds-the-return-to-conscription/>

5.

<https://china-CEE.eu/2023/04/19/latvia-political-briefing-reaction-of-the-latvian-society-to-compulsory-state-military-service/>

6.

<https://www.lobbyfacts.eu/datacard/center-for-european-policy-analysis?rid=905487944309-53>

7. <https://youtu.be/5jfLgR7Ma9E>